

Orełdownik Urzędowy

powiatu gostyńskiego.

Administracja: Gostyń, Klasztorna 69. — Telefon 57
Czcionkami A. Skrzyneckiego w Gostyniu.



Wychodzi w środę i sobotę. — Przedpłata 1,50 zł
miesięcznie. — Ogłoszenia wiersz mm 1 ł. 10 gr

Podaję do wiadomości, że przegląd ogierów prywatnych przez Wojewódzką Komisję Kwalifikacyjną odbędzie się dla wszystkich miejscowości powiatu gostyńskiego w środę, dnia 24. listopada 1926 r. w Gostyniu na Targowisku o godz. 12-tej w poł. i w Krobi na Targowisku o godz. 14-tej.

Na przegląd winny być doprowadzone wszystkie ogiery, które z wiosną 1927 r. ukończą 3 lata, wszystkie ogiery niedoprowadzone do przeglądu w ubiegłym roku oraz wszystkie ogiery, które w ubiegłym roku zaliczono do II i III-ciej kategorii.

Nie potrzeba doprowadzać do przeglądu ogierów, które w ubiegłym roku Wojewódzka Komisja nie uznała za zdolne do rozplodu oraz ogierów zakwalifikowanych do kategorii I-szej.

Gostyń, dnia 9. listopada 1926 r.

STAROSTA. Dabiński.

L. dz. 6844/26-2.

Dział nieurzędowy

VII. Zjazd Katolicki.

W przepełnionej Auli Uniwersytetu Poznańskiego w obecności około 3 tysięcy osób, otwarto w sobotę, dnia 6. listopada, krótko po godz. 4 po południu obrady VII. Zjazdu Katolickiego. Przybyłego w towarzystwie ks. ks. biskupów Okoniewskiego, Krynickiego, Laubitz i arcybiskupa Teodorowicza oraz ks. kan. Rutkowskiego protektora Zjazdu J. E. ks. Prymasa Hlonda powitano burzą oklasków.

Prof. dr. Gantkowski zagał obrady pierwszego plenarnego posiedzenia zjazdu. Po powitaniu dostojników Kościoła i przedstawicieli władz, prof. dr. Gantkowski wskazał na władztwo Chrystusa-Króla, którego wielkie święto Kościół w tych dniach po raz pierwszy obchodził. „Stajemy dziś zrzeszeni pod sztandarem katolickim” — kończył dr. Gantkowski, — „piszemy Chrystusa-Króla dewizę na naszym sztandarze, a Ty, Najdostojniejszy Prymasie, nam patronujesz. W imię zasad i szczytnych wskazań Chrystusa-Króla, pod Jego znakiem otwieram VII. Zjazd Katolicki”.

Po zagajeniu na marszałka zjazdu powołano pana prof. dr. Dembińskiego, na wicemarszałków p. dr. Rydlewskiego i Telesfora Otmianowskiego.

Następnie wstąpił na mównicę ks. kanonik Dymek sekretarz generalny Towarzystw Rob. Kat., aby imieniem społecznej akcji katolickiej złożyć hołd J. E. ks.

Prymasowi. Zwrócił się do ks. Prymasa Hlonda imieniem organizacji społecznych archidiecezji gnieźnieńsko-poznańskiej w sile około 70 000 członków katolików.

Wśród burzy oklasków wstąpił na trybunę protektor zjazdu J. E. ks. Prymas Hlond. Na wstępie dostojny mówca przypomniał, iż VII. Zjazd Katolicki musi nawiązać do wydarzeń ostatnich czasów, które wrzynają się głęboko w duszę Polaka. Jedno z nich to kryzys obecny. Po porywach i ofiarach pracy i poświęceń narodu, które w innych warunkach starczyłyby i na wielkość i dobrobyt, wytworzył się kryzys nie tylko materialny, ale i duchowy. Rys głęboki w duszy narodu polskiego doprowadził do następstw niepożądanych i obecnie przeprowadza się rachunek sumienia. W Polsce zauważyć można przyrost waleń, ale obserwuje się również braki i wady. Widać, że młodzież polska coraz bardziej idzie w kierunku wyrobienia charakteru narodowego i wyzwala się z pod obcych wpływów. Polska cała stwierdza, że ośmioletni czyn jej nie jest jeszcze jej własnym, dalej stwierdza Polska, że czyny jej stały pod obcym wpływem. W dalszym ciągu przemówienia ks. Prymas wskazał na przełomowe znaczenie faktu ogłoszenia uroczystości Chrystusa-Króla w okresie szerzenia ateizmu i rozbijania społeczeństwa, by je pchnąć w objęcia przewrotu i idei komunistycznych. Przed społeczeństwem polskim staje Chrystus-Król, jako symbol łagodzenia przeciwności. Polska musi przeciwstawić się zgubnym prądom, które w społeczeństwo nie zdrowego nie wnoszą. Nie może Polska dopuścić do ustawodawstwa, które mogłoby osłabić spójność rodziny katolickiej. Natomiast ma Polska podjąć walkę z ideami przewrotu, idącymi w kierunku wyeliminowania czynnika katolickiego z życia państwowego społecznego. Przedewszystkiem winna Polska przeciwdziałać masonerii, której systematycznym celem jest usuwanie ducha katolickiego z życia publicznego. Są to prądy tej zagranicy, której na Polsce nie zależy. Czynnikiem tym istnienie Polski nawet jest niewygodne. W duszach polskich dokonać się musi odrodzenie Polski, dusza polska przejąć się musi życiem chrześcijańskim. Zerwanie z laicyzmem oznacza zrzucenie jarzma. Kościół jest szkołą życia katolickiego. Z tych przesłanek wynikają dla duszy polskiej wielkie nakazy, jak nakaz zgody na gruncie kościelnym i wiara w przyszłość narodu, jeżeli jej przodować będzie Chrystus. Dostojnego mówcę obdarzono frenetycznymi oklaskami.

Nastąpiły potem przemówienia powitalne oraz referaty ks. sen. Prądzyńskiego oraz p. Romana Dmowskiego.

Jak wygląda Nowy Jork w cyfrach?

Ciekawe są liczby, podane przez biuro statystyczne Nowego Jorku, a dotyczące się ludności tego dziś największego miasta na świecie.

Dowiadujemy się więc z nich, że głównych pięć dzielnic metropolii wschodniej Stanów Zjednoczonych, mianowicie Manhattan, Bronx, Queens, Brooklyn i Richmond liczy razem 6 milionów mieszkańców, cała zaś ludność miasta, która rozsiadła się na przestrzeni 3125 hektarów, wynosi już przeszło 8 milionów osób, z których trzecią część stanowią uchodźcy z Europy.

W Nowym Jorku znaleźć można przedstawicieli wszystkich ras i narodowości. Największy wśród nich odsetek stanowią Żydzi, których Nowy Jork liczy 516000. Drugie miejsce zajmują Anglicy — 325000. Trzecie Włosi — 322000; na czwartym zaś stoją Niemcy z 258000 synami i córami Germanji. Pozatem Nowy Jork liczy jeszcze 150000 murzynów, 145000 Chińczyków itd.

Co się tyczy zajęć, to Nowy Jork posiada 14800 bankierów, 10000 aktorów lub aktorek, 8000 malarzy i rzeźbiarzy, 19000 fryzjerów, 50000 szoferów, 11700 policjantów, 10000 lekarzy, 15000 muzykantów, 119000 kupców, 33000 profesorów i nauczycieli, 4000 duchownych wszelkich wyznań, 80000 stenotypistek itd.

Większość tygodników i miesięczników amerykańskich posiada redakcje swe w Nowym Jorku, razem więc z dziennikami miejscowymi miasto nad Hudsonem posiada 6000 wydawców i redaktorów, tudzież 40000 pracowników drukarskich, papier zaś użyty na wydawnictwa nowojorskie kosztuje rocznie 200 milionów dolarów.

Na zakończenie liczba najbardziej imponująca: w ciągu 1925 r. przeprowadzono na giełdzie nowojorskiej transakcji na sumę 214 miliardów dolarów.

KRONIKA.

— **Święto Młodzieży.** Dnia 14. listopada br. punktualnie o godz. 7¹/₂ na sali p. Jezierskiego urządziła Towarzystwo Młodzieży Polskiej uroczystą wieczornicę połączoną z przedstawieniem. W dniu tym zbierana będzie po ulicach dobrowolna składka na cele Towarzystwa. O łaskawe poparcie prosi

Zarząd.

— **Odnowienie historycznego kościołka w Warszawie.** W najbliższym czasie Magistrat warszawski przystąpi do odnowienia historycznego kościołka na Woli, znanego z obrony Sowińskiego.

— **Jak chronić się przed reumatyzmem?**

Pora jesienna nie sprzyja tym, którzy cierpią na reumatyzm. Bóle stają się wtedy dokuczliwe i trwają dłużej. Jak im zaradzić? Chcąc na to odpowiedzieć, trzeba przede wszystkim wyświecić, jaka jest przyczyna tej choroby. Otóż nazwa reumatyzm oznacza pewną grupę uszkodzeń w zdrowiu, które — w mniejszym lub większym stopniu, uzależniają się zwykle od wpływów atmosferycznych i klimatu. Pod wyobrażeniem zachorzeń kości i stawów kryje się właściwie tylko chroniczny reumatyzm stawów.

Co się zaś tyczy mięśni, to nie da się zaprzeczyć, że niemałe znaczenie mają tutaj w wielu wypadkach takie przyczyny jak wilgoć, zimno, przeciągi. Z drugiej zaś strony wiele z tych bolesnych ataków, które określać się zwykło mianem reumatyzmu, nie mają z temi przyczynami nic wspólnego. I tak brać się zwykło nerwobóle za reumatyzm albo bóle stawów i mięśni, po-

chodzące ze zbytniego nateżenia przy ciężkiej pracy. Objawy reumatyzmu mięśni ujawniają się w bólach mięśni, już nie funkcjonują prawidłowo. Zachorzenie stosownie od powodów występuje często nagle i znika, choć bywa i tak, że reumatyzm powraca i staje się czymś chronicznym.

Zachorzenie może się rozprzestrzenić na tułów, tak, że i bóle objawiają się nie tylko w stawach i ścięgach. Często dotyka też głowy.

Reumatyzm mięśni w ramionach, wzdłuż pleców to znów reumatyzm mięśni klatki piersiowej, a zwłaszcza głowy, spowoduje dolegliwości bardzo bolesne.

Najważniejszymi czynnikami uśmierzania aktualnych bólów reumatycznych są: spokój i ciepło. Oprócz tego zaleca się masaż i elektryzację. W pewnych wypadkach potrzebne też są lekarstwa tak zwane „wewnętrzne“ do zażywania.

Poduszki elektryczne najlepiej uśmierzają ból. Niezleca się też nacierania oliwą chloroformową, spirytusem kamforowym lub mrówczanym. Czasem pomaga plaster rigolowy. Ale najbardziej zaleca się spokój i ciepło. Jeśli po stosowaniu tych środków bóle nie ustają, należy wezwać lekarza.

— **Nowy projekt ustawy o walce z lichwą mieszkaniową.** Projekt ustawy o walce z lichwą mieszkaniową został już przez ministra spraw wewnętrznych zatwierdzony i będzie rozpatrywany przez Radę Ministrów w bieżącym tygodniu.

Projekt przewiduje kary tak na kupujących, jak i sprzedających mieszkania, na właścicieli i administratorów domów, w których dokonano niedozwolonych transakcji mieszkaniowych.

— **Bezrobocie w okręgu łódzkim.** Na terenie Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy w Łodzi (m. Łódź, powiaty: łódzki, łaski, łęczycki, sieradzki i brzeziński) w dniu 6. 11. 1926 r. było zarejestrowanych 35 896 bezrobotnych, w tem w samej Łodzi 27 772, w Pabjanicach 2 557, Zduńskiej Woli 234, Zgierzu 2 642, Tomaszowie Maz. 2218, Konstantynowie 143, Aleksandrowie 11, Rudzie Pabjanickiej 319-

Rozmaitości.

Czy chcesz żyć 100 lat?

(Recepta francuskiego lekarza). Lekarz francuski dr. Marceli Natier poświęcił 10 lat swego życia badaniom długo żyjących ludzi. Wyszukiwał we Francji staruszków i na podstawie zaznajomienia się z ich trybem życia urobił sobie odpowiednią teorię.

Do doktora Natier zwrócił się publicysta Pierwsze Adam i prosił go o radę, jak ma się zachowywać, aby dożyć stu lat.

Dr. Natier wybuchnął śmiechem: „Z takim brzuchem chce pan długo żyć? Brzuch jest najcięższym wrogiem człowieka! Wiele pan waży?”

— Ponad 100 kilogramów. Ale też mój wzrost wynosi 180 centymetrów.

— To nic nie znaczy. Waga mężczyzny nie może przekraczać 80, a waga kobiety 70 kilogramów. Czy widział pan wielu grubych starców? Może kilku 80-cio letnich, wyjątkowo 90-cio letnich, a na pewno nigdy 100 letniego. Teraz pokażę panu ciekawą kolekcję fotografii. Oto najstarszy strażnik Maziet: a drugi to senior notariuszy Gross, który mając lat 90 jeszcze jeździł konno. Pan Cathuse umiał mając lat 103, a w wilę śmierci sam się golił. Pani Grefferat ma lat 104, ale jeszcze czuje się doskonale, śpiewa piosenki i choć oślepla zachowuje dobry humor.

Przedstawiwszy całą galerję starców ciągnął dalej: — Wszyscy ci ludzie są chudzi jak patyki. Kości

skórą powleczone, prawie szkielety. Natomiast z oczu ich bije życie i energia. Pewnego dnia odwiedziłem chłopca, który miał z górą 100 lat. Ściągał właśnie wino z beczki do flaszek, aby sobie zrobić zapas na starość. Moje wnioski są następujące: Ludzie chcący długo żyć muszą mało jeść, mało pić, a wiele pracować. Nie potrzebują przestrzegać specjalnej diety, ale zawsze powinni być wstrzemięźliwi. Nie utrzymuję oczywiście, że każdy stosujący się do tego systemu dożyje 100 lat, ale stwierdzam, że ani jedna z badanych przezemnie osób nie stanowiła wyjątku z reguły.

Wykopaliska, które miały wywędrować do Anglii.

Z polecenia Ministerstwa Oświaty zaarrestowanych zostało 20 skrzyń z wykopaliskami, które profesor uniwersytetu lwowskiego Kozłowski bez zezwolenia władz odnośnych odstąpił Anglikom i skierował je ze Lwowa na Gdańsk, gdzie je na szczęście przytrzymano w czas jeszcze. Prof. Kozłowskiemu groziła dochodzenia za bezprawne rozporządzanie nieswoją własnością i za przekroczenie ustawy o wywozie zagranicę, na co w każdym poszczególnym wypadku potrzebne jest zezwolenie specjalne.

Wykopaliska te pochodzą ze wsi Niezvisk nad Dniestrem, gdzie zeszłego roku prowadził badania prof. Kozłowski z dwoma przedstawicielami uniwersytetu w Cambridge. Połowa wykopalisk znajdować się ma we Lwowie, a drugą właśnie jako kontrabandę zaarrestowano w Gdańsku. Ponieważ Anglicy finansowali te badania w zamian za przyrzeczoną przez p. Kozłowskiego połowę zdobytych wykopalisk, a tych nie otrzymują już z pewnością — przewidziane są z ich strony pretensje o odszkodowanie w wysokości kilkunastu tysięcy złotych.

Podróż p. Curie-Skłodowskiej do Brazylii.

O wielkiej popularności jaką się na całej kuli ziemskiej cieszy genialna nasza rodaczka, Marja Curie-Skłodowska, świadczy następujący opis ostatniego jej pobytu w Brazylii. „Godzinę przed rozpoczęciem wykładu sala przepełniona. Wszystkie krzesła zajęte, wszędzie widać stojących, pasaż, który prowadzi na trybunę, zapchany. Kuluary i schody pełne, ludzie stoją u stóp katedry od boków i z tyłu. Zmarli rektorowie szkoły spoglądają zazdrośnie z złoconych ram na salę. Zbliża się korowód oficjalny i „miejsce dla p. Curie“, rozlega się komenda, z wszystkich stron rozbrzmiewają oklaski, owacjom niema końca. Wreszcie zajęła miejsce na katedrze. Obok niej jej współpracowniczka i przyjaciółka — córka Irena, która z wzruszenia ledwo tłumi łzy. Mówczyni poczyną mówić o swym wynalazku i jego wiekopomnym wpływie na teorie naukowe. Pod koniec rezydent wyznaje ze skrucą, że nigdy nie widział mówcy skromniejszego wyglądem, a roztaczającego równy bezmiar godności. Prosta i prawie surowa jej postać w rażącym stoi kontraście z płomiennymi słowami, które z ust jej padają. Audytorjum zahipnotyzowane długo jeszcze po wykładzie, pozostaje pod urokiem jej wiedzy i sławy.

Odkopywanie Grecji starożytnej.

Nigdy jeszcze — donoszą z Aten — gorączka odstonienia z pod warstw ziemi, gruzów i piasku, niesionych przez wieki, pomników Grecji starożytnej nie przybrała rozmiarów takich, jak obecnie. W całej Grecji odżył nagle kult głęboki dla jej przeszłości, to też wzmogło się niesłychanie pragnienie wskrzeszenia jej śladów. Prace archeologiczne prowadzone są wszędzie na wielką skalę. W Atenach, na miejscu rozebranych stajni królewskich, odkopano mnóstwo posągów, fundamenty muru miejskiego, wzniesionego z rozkazu Temistoklesa po wojnach medyjskich. Pod Thescionem odkryto znaczną liczbę kolumn pogrzebowych, a

w porcie Pireusu nurkowie dobywają z dna błotnistej portu ułamki posągów i innych dzieł sztuki. W podziemiach Agory ateńskiej (główny plac publiczny w miastach Grecji starożytnej) czynione są poszukiwania w nadziei odkrycia tam praw Solona, spisanych na tablicach marmurowych. Amfiteatr starożytny w Delfach odkopano zupełnie i wskrzeszono tak dobrze, że można będzie otworzyć tam Eschylosowego „Prometeusza“ wśród takiej samej dekoracji, jaka istniała przed 2 000 lat. Pod Nauplio odkopano szczątki miasta z epoki Homera, po którym nie było najmniejszych śladów na powierzchni ziemi. Prace nad odkopaniem tego miasta prowadzone były pod kierunkiem szwedzkiego następcy tronu. Nawet dzieci szkolne ożywia zapał do prac archeologicznych. W czasie wakacji ubiegłych grono dzieci, wysłanych na wakacje do Vugliameni, aby odetchnęło tam powietrzem morskim, wykopało z piasków nadbrzeżnych całą świątynię starogrecką z kolumnami, ołtarzem i głową bożka.

Potęga wzroku robaków.

W ostatnich dniach przedłożył angielskiej sekcji przyrodników przy Akademii umiejętności w Londynie, profesor Edrington referat, w którym przedstawia owoc wieloletnich dociekań nad zagadnieniem, jak się przedstawiają obrazy w oku zwierząt. Do swoich eksperymentów użył uczony robaczka świętojańskiego. Po długich próbach udało mu się wreszcie zoperować oko tego owadu i wyjąć z oka soczewkę. Następnie kazał sobie zbudować mikroskopowy aparat fotograficzny jednak bez soczewki i na jej miejsce włożył wyjętą część z oka robaczka świętojańskiego. Badania te dały nadzwyczajny wynik. Obrazy otrzymywane na fotografii przedstawiają przedmioty tak, jak one w istocie wyglądają. To doświadczenie pozwoliło uczonemu wysnuć wniosek, że robaczki świętojańskie widzą równie dobrze jak ludzie. Inaczej przedstawia się rzecz u pszczoły. Oko pszczoły składa się z niezliczonej ilości pryzmaczków, które jak wiadomo, rozszczepiają i załamują promienie, tworząc tęczę. Pszczoła więc widzi wszystkie przedmioty w barwach tęczy. Ciekawą jest rzeczą, że niektóre owady widzą doskonale promienie ultrafioletowe, a więc takie, których oko ludzkie nie dostrzega. Taką właściwość posiadają oczy much. Szerszeń ogląda świat w barwie żółtej, natomiast szarańcza widzi każdy przedmiot 180 razy powiększony.

5000 dolarów majątku na jedną głowę.

Stany Zjednoczone plawią się w pieniądzu, które w rękach, sprytnych przedsiębiorców pomnażają stale majątek narodowy Nowego Świata. W roku 1922 majątek Stanów Zjednoczonych wynosił 353 miliardy dolarów, w roku 1926 wzrósł do 550 miliardów. Równocześnie podniosły się dochody podatkowe o 10 milionów dolarów rocznie, pomimo poważnych skreśleń na korzyść płatników. Na głowę każdego obywatela Stanów Zjednoczonych przypada 5000 dolarów majątku. Takim bogactwem nie mógł się poszczycić nigdy żaden kraj na świecie.

Polecam świeże

sielawki i bydlingi

L. Grabarski, Gostyń

ABONUJ CIE

Oređownik Urzędowy

Ogłoszenie.

W rejestrze handlowym A. podpisanego Sądu zapisano pod nr. 216 przy firmie „Gleba”, Spółka Handlowa, Handel zboża i nasion, Florjan Smentek, Gostyń: Kupcowi Brunonowi Piechowiakowi z Gostynia udzielono prokury.

Gostyń, dnia 10. listopada 1926.

Sąd Powiatowy.

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

W sprawie oskarżenia prywatnego oskarżyciela Franciszka Łapawy, gospodarza z Ciołkowa przeciwko oskarżonym 1. Annie Pakoszowej wdowie z Ciołkowa, 2. tejże synowi Janowi Pakoszowi z Ciołkowa o zniewagę Sąd Ławniczy w Rawiczu na posiedzeniu w dniu 10. sierpnia 1926 r. odbytem przy udziale: Przewodniczącego: sędziego pow. Wolanię, ławników: Suchanckiego w Sierakowie i Korbika z Miejskiej Górki sekretarza: Jarzębińskiego orzekł:

Oskarżony Jan Pakosz i Anna Pakoszowa winni są zniewagi i zasądza się ich na grzywnę po 25,— zł a w razie niemożności ściągnięcia na karę więzienia licząc 1 dzień 5,— zł i ogłoszenia tenoru wyroku na ich koszt.

Koszta postępowania ponoszą oskarżeni.

Sąd Ławniczy.

SKŁADU

z przyległym mieszkaniem przy ruchliwej ul. lub w Rynku poszukuję od zaraz. Of. do Orędownika.

Udzielam lekcji muzyki na cytrze.

Klasztorna 59, I-sze piętro.

Pokój umeblowany

z utrzymaniem zaraz do wynajęcia. Leszczyńska 28 I. ptr.

NA ZAJĄCE
polecam
NABOJE
i wszelkie przybory myśliwskie.
W. Mańkowski
Telefon 35. Gostyń. Tefefon 35.

Rachunki
Karty
Listy
Koperty
Etykiety
Wizytówki
Zaproszenia
Afisze itd.

wykonuje
szybko i starannie

DRUKARNIA
A. Skrzynecki
w Gostyniu.

Szofer

ślusarz, kawaler, trzeźwy i sumienny
poszukuje posady od zaraz lub później.
Zgł. do Orędownika.

Ogłaszajcie w Orędowniku

BOMBONIERA

TELEFON 104.

W niedzielę, dnia 14. bm. od godz. 4,³⁰—8,³⁰

KONCERT w KAWIARNI

Od godziny 8,³⁰

DANCING NA SALI

Najprzedniejsze wyroby cukiernicze. Dobra polska kuchnia.
Wszelkie napoje. Sala ogrzana.